

Marzenia pomników wrocławskich
„Chłopiec na pegazie” w parku im H. Sawickiej

Największe powodzenie wśród najmłodszych widzów mają automaty, poruszane w ruch za pociśnięciem pedału, które ukazują harce bakterii. Nawet niemowlęta wyglądają z żółków, aby zobaczyć, jak sprytnie mnożą się gonokoki. Bardzo nas to cieszy, bo na uświadomienie sobie niebezpieczeństw, które zwalczają Alkali w Wg, trzeba było



a powiem ci kim jesteś

Amerykański uczoney Mahon, którzy pierwszy zastosował pęty niecylne do akcji „W” — budząc na otwarciu wystawy w Warszawie, uśmiechnął się wzdychając przedstawiając w obramach wędrowkę kity z Ameryki do Europy i powiedział: „Wzrośdona Amerykano „skromności”: „Ameryka tu lubi dawać, że nie jest wychłozone, że i kilej tej zawdziaczacie.”

Dziękujemy za „darcie i wierzmy, że nasza Akcja „W” zniweczy ten prototyp marksowskiego planu.

Czworczeki doświadczenia

ZNANY „KONIAK” WROCŁAWSKI PRZECHODZI NA REALIZM

W słusznej walce o oczyszczenie języka polskiego z wyrazów obcych nasz kierownik literatury kol. L. G. zarządził:
— „Zabrania się z tą wyjątką „Krzywego Zwierciadła“ używania

brzmiącego obco słowa „autochton”. Należy z dniem dzisiejszym używać dla określenia Polaków mieszkających przed rokiem 1939 na Ziemiach Zachodnich słów „purodek” albo „rdzeniak”.

Czy wiesz że...

Lustra i soczewki zna-
li już były w starożytno-
ści. Kapłani egipscy wy-
rabiali skupiające lustra
z soczewki, którymi za-
patrzali na odległość sto-
pami i mierzyli długość
jednak też używali (dok-
ładnie) walec (zobaczmy
naukowców), to tajemni-
cy, gdyż służyły one im
do odnalezienia tajem-
nych dróg, które prowadzi-
ły do nieznanych krajów.
Porfiriusz z Jamblichu
zapewnia, że ka-
plani egipscy na świą-
cznych świętyniach używa-
li luster i soczewek, aby
przez nich krzyżować
zręczności, a podczas
rozruchów głodowych u-
żytkowali wzbudzone im-
pulsy obrazem boga, zsu-
niając go z nieba i zwró-
cając uwagę na jego
tarni magneznej na obli-
ki dymu ofiarnego.
Arystoteles po powro-
cie z Aleksandrii, gdzie

[illegible]

Jedna z czytelniczek, o ni-
banalnym zupełnie pseudoni-
mie: „Niezdecydowana Lala

„Mam osiemnaście lat, bruneci mówią, że jest bardzo przystojna i doskonale zbudowana“.

Po takim wstępie, miła Lila z Sępólna zadaje nam pytanie:

...poradz mi kochana
dajejo jak mam postap
jezeli zatrzyma mie na u
cy przystojny millejar
Z pelnym zapalem wyrec
my kol. L. G. i odpowiadaj
przystojnej (jak twierdza b
neci) Lali.

Jezeli wypadek taki jeszcze raz nastapi, nalezy przestraszyć wszystkich zwrócić uwagę na broda przedstawicieli M.O. jest przyzodobiona papakiem opuszczonym z czapi. Jezeli tak, wówczas trzeba zatrzymać i pokornie wysłuchać żądań władzy, nawet jeśli posiada sie osiemnaście lat i budowe Wenus z Mił. O ile natomiast broda dzieło niego milicjanta nie jest odbiora żadnym atrybutem władzy, można potraktować je zachowanie jako nieczyńny miar pici brzydkiej i odejść statecznym, aczkolwiek przespieszonym krokiem.

Przepraszam, nie rozumiem.
„Słowo Polskie” nr. 23
z 31 sierpnia br. — umies-
zcza na pierwszej stronie po-
jednym z kilku zdjęć bar-
dzo ciekawych podpisów:
„Dumny swym sukcesem
Ry. dzieli się swymi wra-
żeniami z biegu przez mi-
krofon”.
Ja też byłbym dumny
swym sukcesem, gdyby
wygrał bieg przez mikro-
fon. Ale bez żartów — po-
„jakiemu” to jest napisan-
— kołane „Słowo Pol-
skie”?

W nr 233 „Słowa Polskiego”
23 sierpnia br. w „Smerach
Odry” pt. „Wielkie czy nie-
wielkie” — czytamy:
„Społeczeństwo jest zgorz-
niałym udośpiętym młodzień-
ciem tego rodzaju obserwacji. Prze-
cież w wieku dziecięcym nie
studiuje się jeszcze przyrodo-
znawstwa weterynaryjnego”.
„Smerzy Odry” szmerzy-
szmerzy, szmerzy aż — wy-
szmerzy. Ciekaw jestem gdzie
i w jakim wieku autor „smer-
ku” studiował „przyrodow-
stwo weterynaryjne”. (R.S.)

[illegible]

pniom w starożytnych świątyniach
 do wywołania silnych światła
 *... Posłgi bogów zaly, podnoszą
 pociegnięciem niegłofno syczący
 ainego sznurka polofno przecząc lub
 ującego plowu. Macco
 pociada, że to Hie-
 zwałdział posagi,
 ustniały z trondiu,
 iłki kroków i
 z pourotem. W łab
 ieli na górze Cotyl-
 posag Apolla pod
 się z tronu, gdy
 adowolny z ofiar.
 gowisza Ammona,
 zony w procesji. Zaś rozziernie

* * *
 Znało też własność
 mągnęsu i za fępo
 mocą umozono to pou
 męto malowace post
 bóstwo, które zawi
 pod glądkim sufity
 świątyni.
 * * *
 Działając na wyupa
 kości kłusać stare
 nym uzyskano fosfo
 borem smarowaną
 bóstw i pismo wyro
 nie na ścianach. Sz
 i napisy świąteli
 to ciemności, tajemnic
 niebieskim świąteln
 T. N. Sams